

Chodakowska, Janina

"Pampaedia", Jan Amos Komeński, Wrocław 1974 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 18, 226-229

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



języka, w dziedzinie zajęć „pobudzających” i zajęć „ekspresji i twórczości”). Studium to obejmujące tak szeroko ujętą problematykę oświatowo-pedagogiczną jest jedną z pierwszych prób syntetycznego opracowania tej problematyki dotyczącej Francji.

Ponadto na podkreślenie zasługuje zamieszczony materiał porównawczy dotyczący innych krajów zachodnich, w tym również krajów północnoamerykańskich oraz częściowo socjalistycznych. Doświadczenia, osiągnięcia i eksperymenty pedagogiki i oświaty radzieckiej autor zasygnalizował za pomocą 11 wzmianek, a polskiej za pomocą 3 uwag. Wreszcie cenny jest kilkustronicowy passus, któ-

ry daje syntetyczny przegląd najważniejszych badań i eksperymentów pedagogicznych w świecie (s. 498—504).

W sumie omówiona praca stanowi interesujący podręcznik uniwersytecki historii pedagogiki zachodniej, a w partiach końcowych — pedagogiki francuskiej. Nie podważa jej wartości fakt, iż prezentuje zróżnicowane ujęcia problematyki. O jej wartości świadczą zaprezentowane nowsze wyniki badań postępowe nurty oświatowo-pedagogiczne oraz nowa próba syntetycznego opracowania tej problematyki obejmującej czasy najnowsze, aczkolwiek dotyczącej tylko Francji.

Leonard Grochowski

Jan Amos Komeński, PAMPAEDIA. Wstęp i komentarz Bogdan Suchodolski. Wrocław 1974, Ossolineum, ss. LXV + 297

Biblioteka Klasyków Pedagogiki powiększyła się o nowe, dotąd prawie nie znane dzieło J. A. Komeńskiego pt. *Pampaedia*. Jest to pierwsza w języku polskim edycja oparta na czeskim wydawnictwie z 1966 r. o oryginalnym tytule: *De rerum humanarum emendatione — consultatio Catholica*.

Odkrycie tej niezwykle wartościowej i interesującej pozycji, która dziwnym zbiegiem okoliczności pozostała w rękopisie po czasy współczesne, ma istotne znaczenie dla poszerzenia dotychczasowej wiedzy o tzw. pansoficznym systemie społeczno-pedagogicznym Komeńskiego. Pansofia bowiem ulegała stałej modyfikacji wraz z procesem dojrzewania jej autora i w praktyce nie została zakończona. *Pampaedia* nie jest więc dziełem samoistnym, lecz czwartym z siedmiu zaplanowanych pansoficznych tomów, które w całości miały tworzyć syntezę wiedzy pożytecznej. Książka jest pedagogicznym przewodnikiem ukazującym realizację założeń pansofii. Jest w niej zawarta niezwykle oryginalna koncepcja wychowawcza głosząca wielki program „naprawy ludzkiego świata”, ucząca człowieka „rozumnej postawy wobec życia”

ukazująca metody i środki skutecznie wiodące do jej realizacji. Już sam tytuł dzieła *Pampaedia*, co oznacza wszech-oświecenie, wprowadza czytelnika w tę problematykę. Jej myśl przewodnią stanowi postulat powszechnej edukacji ujętej w troistą formułę nauczania wszystkich, wszystkiego i wszechstronnie w celu odzyskania i rozwijania człowieczeństwa, utraconego wskutek wielowiekowego pogrążenia ludzkości w otchłani niewiedzy. Realizacja tego postulatu winna być sprawą całego życia ludzkiego. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach pedagogiki Komeński wysunął i uzasadnił tezę kształcenia permanentnego. Charakteryzuje ją postulat obowiązkowego wychowywania człowieka od momentu poczęcia aż do śmierci.

Jest to centralny problem *Pampaedii* i zarazem bardzo nowoczesna koncepcja wychowawcza zmierzająca do jednego celu: do wyzwolenia człowieka z sidiel niewiedzy, do wyprowadzenia go z ciemności do „przyobiecanej światłości”, tj. do „prawdziwie ludzkiego świata”. Głęboki humanitaryzm i umiłowanie człowieka oraz ufność w jego nieograniczone możliwości — elementy tak charak-

terystyczne w twórczości Komeńskiego — są udokumentowaniem realistycznego i świeckiego stanowiska autora w sprawach wychowania, a także stanowią o jego intelektualnej żywotności. Takie rozumienie problemów wychowawczych nie tylko wykracza poza siedemnastowieczną tradycję, ale nie straciło nic ze swej aktualności i — jak we wstępie pisze B. Suchodolski — jest i dzisiaj jednym z założeń polityki oświatowej i oświatowego planowania.

Obszerny komentarz naukowy opracował B. Suchodolski. Obok krótkiej informacji o losach *Pampaedii* autor dokonał obszernego analityczno-syntetycznego omówienia teorii wychowania na tle pansoficznych zainteresowań i prac Komeńskiego, wydobywają z niej wszystkie te elementy, które wyrastały ponad epokę. Interesująca interpretacja wspierana licznymi cytataми nie tylko ułatwia wprowadzenie czytelnika w podstawę pansoficznych problemów pedagogicznych, ale stanowi również jeszcze jedną cenną rozprawkę w bogatej bibliografii prac o Komeńskim.

Pampaedia zawiera 16 rozdziałów, poprzedzonych krótkim autorskim wstępem oraz ciekawie sporządzonym przeglądem tematyki, która zwraca uwagę interesującą i raczej nie spotykaną formą prezentacji treści. Charakteryzuje ją przejrzysty, logiczny i zarazem chronologiczny układ, ujmujący całość problemów niejako w trzech częściach: pierwszy tłumaczy, czym jest *Pampaedia* i jakiemu celowi służy; drugi ilustruje środki zapewniające skuteczną realizację celu; trzeci przedstawia program etapowego kształcenia człowieka w całym jego życiu.

We wstępie Komeński mówi o celowości i ważności podjętego przez siebie zamierzenia, podkreślając, że chodzi tutaj „o doprowadzenie wszystkich ludzi do wykształcenia [...], które ma z nich uczynić ludzi nowych” (s. 6). Tak sformułowany cel zostaje szczegółowo omówiony w kolejnych rozdziałach książki. Pierwsze z nich precyzują zasadnicze

pojęcia wynikające z podstawowego postulatu *Pampaedii* uczenia wszystkich, wszystkiego, wszechstronnie. Zagadnienie kształcenia „wszystkich ludzi” wiąże Komeński z obowiązkiem rozwijania człowieczeństwa przez każdego człowieka, uzasadniając, że jest to nie tylko możliwe, ale i łatwe w realizacji. Wyjaśniając pojęcie uczenia „wszystkiego” stwierdzą, że w procesie kształcenia należy rozwijać całą naturę człowieka, a nie tylko jakąś jej część, rozwój ludzkiej natury może się bowiem odbywać tylko drogą poznania całości. Człowieka należy rozpatrywać w kategoriach całości, człowiek bowiem jako całość jest integralną częścią świata. Z tym zagadnieniem łączy autor problem kształcenia „wszechstronnego” wyjaśniając, że nie chodzi tutaj o przyswojenie wiedzy encyklopedycznej, lecz „wiedzy pożytecznej”, która pozwala zrozumieć funkcjonowanie świata, jego „całość”. Jest to ważny element kształcenia, z uwagi na praktyczne korzyści wynikające z całościowego poznania rzeczywistości. Jego efektem ma być nowy, przekształcony człowiek „sama szlachetność”. Osiągnąć taki ideał można — zdaniem autora — tylko tą jedyną i słuszną metodą, bowiem „siła ludzkiej natury zogniskowana na na czymś jednym, a nie skierowana ku całemu teatrówi rzeczy, nie może trwać w harmonii, lecz błądzi, wyłamuje się z toru, z pewnością na szkodę własną i rzeczy i innych ludzi” (s. 58).

Następne trzy rozdziały (V, VI, VII) zawierają analizę środków prowadzących do pełni człowieczeństwa. Są to szkoły, książki i nauczyciele. W „Panscholii” (tak zatytułował Komeński rozdział poświęcony szkołom) mowa jest o potrzebie otwierania wszędzie szkół, „aby we wszystkich narodach uczyli się wszystkiego”, aby żaden człowiek nie rósł z dala od kultury. Terminu „szkoła”, autor używa także w szerszym znaczeniu, odchodząc daleko poza tradycyjny sposób jego pojmowania, jak wyjaśnia bowiem, „całe nasze życie powinno być szkołą od kolebki aż do grobu”. Zapewnia przy

tym, że „bardzo to łatwo będzie sprawić, aby całe nasze życie było szkołą” (s. 72), trzeba tylko racjonalnie zorganizować każdy okres życia człowieka tak, aby w każdym jego etapie opanować to, co mu jest właściwe. Wykorzystanie każdej chwili sprawi, że praca nad rozwojem człowieka oraz jego samodoskonalenie będą nie tylko skuteczne, ale i łatwe, i przyjemne.

Rozdział „Pambiblia” mówi o ksiązkach i urzędzeniach, które mają służyć powszechnemu kształceniu wrodzonych zdolności i prawdziwej ludzkiej kultury. Autor rozwija tu ideę „wszechksięgi” nasyconej „wszechprawdą”, przekazującej „istotę wiedzy” w procesie kształcenia i samoistnego rozwoju człowieka. Dlatego książka powinna być przystępnie i przejrzyście napisana oraz łatwo przetłumaczalna na wszystkie języki. Komeński ostro krytykuje i ośmiesza ówczesne dzieła naukowe oraz wysuwa własną, jakże aktualną po dzień dzisiejszy, koncepcję pisania książek. Postuluje m. in., aby nie tworzyć książek nowych, w których nie ma ani nowych rzeczy, ani pomysłów, nie radzi też pisać książek „z powodu tylko jednej myśli odkrywczej. Lepiej jest perłę ofiarować nagą samą jedną niż przysypaną stertą popiołu, błota i plew” (s. 92). Niech też zginie zwyczaj — nawołuje Komeński — „pisania książek o rzeczach już znanych (to jest przepisywania i ponownego pieczenia leguminy już upieczonej)” (s. 92). Jest to — zdaniem autora — jedyny środek skutecznego powstrzymania przed „szkodliwym zalewem książek, rozpętanych dzięki płochości nibyuczonych, mędrków i skrzących próżniaków” (s. 93), który powoduje tylko „przyłoczenie umysłu i wprowadzanie w nie zamęt” (s. 91). Wartościowa książka to skarbnica wiedzy i przewodniczka życia, a nie „lektyka służąca do bezczynnego obnoszenia się i słodkiego drzemania” (s. 106). Dlatego bardzo ważnym warunkiem obok należytego opracowywania książek jest umiejętność opanowania sztuki ich czytania, tj. rozu-

mienia zawartej w nich wiedzy. Chodzi bowiem o to, by uczniowie nauczyli się „przechowywać mądrość [...] w sercach, a przejawiali ją w czynach” (s. 106). Kierowniczą rolę w tym procesie wyznacza Komeński nauczycielom, na których barkach ciąży współodpowiedzialność m. in. za przygotowanie jednostek do samokształcenia.

W rozdziale VII zatytułowanym „Pandiascalia” zostało sformułowane pojęcie i zakres obowiązków „pandiascalusa”, tj. „wszechnauczyciela”. Według Komeńskiego jest to uczony, umiejący przekazać wszystkim wszystko, aby uczynić ludzi „gruntownie” doskonałymi. Tak poważne zadania wymagają od nauczyciela określonych cech, z których najważniejsze to: móc, chcieć i umieć kształcić. Zwracają uwagę na należyte przygotowanie do tak trudnej pracy w trosce o jej skuteczność podaje różne rady ujęte w 24 problemy orientujące nauczyciela w podstawowych zagadnieniach dydaktycznych.

Część trzecia omawianej pracy, na którą składa się 8 rozdziałów, dotyczy konkretnych metodycznych wskazówek w zakresie realizowania programu powszechnego kształcenia. Ma się ono odbywać zgodnie z etapami rozwoju człowieka, tj. od momentu jego poczęcia aż do jego śmierci. W ten sposób wprowadził Komeński nie spotykaną dotąd w pedagogice periodyzację złożoną z siedmiu szkół.

Pierwszą z nich jest „szkoła narodzin”, która ma za zadanie dawać „pożyteczne wskazówki dla rodziców na temat pierwszej troskliwej dbałości o rodzaj ludzki już w łonie matki”. Druga — „szkoła dzieciństwa”, trwająca do 6 roku życia, jest ważnym etapem edukacji, ponieważ w okresie tym utrwalają się pierwsze nawyki dziecka. Stąd należy zalecać jak najbardziej, aby pierwsze wrażenia były zgodne „z zasadami prawdziwej mądrości, a pierwsze nawyki z ideałami cnót” (s. 157). Tylko w ten sposób można „zaprzyjaźnić” dzieci ze światem, „przez który muszą przejść,

i z tym wszystkim, co się w tym świecie zdarzy" (s. 159).

„Szkoła chłopięctwa”, obejmująca dzieci do 12 roku życia, dzieli się na szkoły, którym autor nadał nazwy ogrodnicze: plantarium (grzędą), seminarium (szkoła roślin), violarium (szkoła fiołków), rosarium (ogród różany), viridarium (ogród ozdobny) i paradisus (raj). Po szczególne rodzaje tych szkół zalecają kształcenie przede wszystkim zmysłów i uzdolnień, będących fundamentem przyszłego „gruntownego” gromadzenia wiedzy. Po „szkole chłopięctwa” następuje „szkoła wieku dojrzewania”, a później „szkoła dojrzałej młodzieży”, czyli „akademia przeznaczona do gromadzenia doskonalszej mądrości”. Nie posiada ona już charakteru szkoły uczniowskiej. Cechuje ją, jak sam tytuł wskazuje, refleksyjny stosunek do życia, rozmyślanie nad koncepcją życia i nad samym sobą. Dlatego autor zaleca prowadzenie pamiętników rejestrujących szczegółowo aktualnie zdarzające się sytuacje, problemy, spostrzeżenia, słowem wszystko, „czego dokonano i co ma być jeszcze wykonane w całym życiu”.

Wyższym szczeblem kształcenia jest „szkoła mężczyzn”. Okres ten wyróżniający się pełnią sił żywotnych wymaga dalszego, zwiększonego i systematycznego wysiłku, w tej szkole bowiem „brak postępów jest naprawdę cofaniem się, zwłaszcza że zostało jeszcze wiele do nauczenia się” (s. 240). Jej celem jest „mądre zarządzanie sprawami życia”, dlatego też trzeba uczyć się sztuki dobrego, pożytecznego życia i szukać sposobów jego wzbogacania.

„Szkoła starości” — „sobota” ludzkiego życia, zawiera szczyty mądrości

ludzkiej. To ostatni i zarazem najwyższy okres kształcenia. I ten szczebel jest szkołą, ponieważ starość „jest częścią życia, przeto jest częścią szkoły, a więc jest szkołą” (s. 267). Wprawdzie obejmuje ona najsłabszy okres życia, ale właśnie dlatego nie powinna być pomijana.

Wreszcie ostatni rozdział książki i życia zarazem — „szkoła śmierci”, „najstraszliwsza ze strasznych”, bo zamykająca ludzkie życie. Autor, zdaje się po pewnych wahaniach, wprowadził tę szkołę, traktując ją jako zakończenie życia, analogiczne do jego początków w szkole narodzin.

Całość rozważań Komeński kończy przedstawianiem utopijnej wizji nowego świata, który powstanie w następstwie „kształcenia wszystkich we wszystkim i wszechstronnie”. Jeżeli „wszyscy ludzie i każdy z osobna nauczą się tego [...], świat przestanie być wreszcie tępy, bezsensowny, nierozumny”, a stanie się „pełen porządku, światła i pokoju”.

Z konkluzji tej, wyrażającej zarazem ideał wychowawczy Komeńskiego, wypływa m. in. ważność i nowoczesność recenzowanego dzieła. Walcząc bowiem o upowszechnienie kształcenia autor widział w nim skuteczną drogę wiodącą ludzkość do demokratycznego i szczęśliwego społeczeństwa. Dlatego — jak stwierdza we wstępie Suchodolski — problematyka *Pampaedii* jest tak bardzo aktualna i pozostanie aktualna tak długo, „jak długo walka z ciemnotą, dyskryminacją szerokich mas, z elitarnym systemem oświaty będzie potrzebna” (s. LXII).

Janina Chodakowska

PISMA I WYPOWIEDZI PEDAGOGICZNE DOBY KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Wybrała, wstępem i objaśnieniami opatrzyła Kamilla Mrozowska. „Źródła do Dziejów Myśli Pedagogicznej”, t. 13. Wrocław 1973, Ossolineum, ss. LXXIX, 376, il.

Mimo obszernej literatury na temat KEN stale odczuwa się poważne braki w stanie wiedzy, zwłaszcza w zakresie

genezy Komisji, jej miejsca w świecie, problemów praktyki szkolnej, stanu nauczycielskiego, powiązań Komisji i jej